

PREZES RADY MINISTRÓW

Warszawa, 18 września 2021 r.

Szanowni Państwo,

trudno mi nie zacząć od słów ogromnej radości i wdzięczności. Wiem, że od wielu tygodni trwały intensywne prace, nad inauguracją działalności Instytutu de Republica. Wiem również, że myśl o powołaniu ośrodka, który będzie pielęgnował i rozwijał najlepsze polskie tradycje intelektualne, żywa była od lat. Dlatego dziś, kiedy wreszcie idea ta staje się rzeczywistością, chcę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania Instytutu.

W „de Republica” wyraźnie słychać nawiązanie do słynnego traktatu Cyserona. Wybór patrona nie tylko zakorzenia Instytut w najlepszych tradycjach republikańskich, lecz także w samym centrum wielkiej tradycji europejskiej.

Dziś stawką jest nie tyle to, aby uczyć się o klasykach myśli republikańskiej, ale żeby uczyć się od nich – traktować ich propozycję jako realistyczną i aktualną ofertę i myśleć razem z nimi. Na tym polega piękny paradoks klasycznej humanistyki: spoglądamy wstecz, sięgamy do naszych intelektualnych mistrzów, ale nie po to, by wzbudzać w sobie nostalgię. Robimy to, by lepiej zrozumieć i kształtować przyszłość.

Również polskie dzieje obfitują w wybitnych intelektualistów, których myśl sięgała wiele wieków w przód. Niektórzy tak dalece wyprzedzili swoją epokę, że ich dzieła musiały czekać wiele stuleci, aby zyskać rozgłos i uznanie. Do takich postaci należał chociażby Jan Ostroróg, piętnastowieczny publicysta polityczny, doradca królów Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta, którego memoriał o naprawie Rzeczypospolitej został w całości wydany dopiero w XIX wieku.

Jan Ostroróg w swoim traktacie postulował wzmocnienie władzy królewskiej, naprawę budżetu państwa oraz uporządkowanie systemu prawnego. „Prawa pisane są potrzebne, by nic podług widzimi się pojedynczej głowy, lecz podług rozwagi wielu osób sądzono” – pisał w XV wieku. W tych słowach objawia się republikańską troską o fundamenty silnego i odpowiedzialnego państwa.

Intelektualna moda nakazuje, byśmy w poszukiwaniu inspiracji dla swych myśli patrzyli na Zachód. Tymczasem zbyt często zapominamy, że najbardziej właściwym kierunkiem, by zrozumieć siebie i zgłębić własną tożsamość, jest sięgnięcie do naszych tradycji intelektualnych, do zakurzonych ksiąg, w których gromadzi się wiedza składana przez pokolenia.

Na siłę każdego narodu składają się zarówno zasobność skarbcza, potęga armii, jak i dobre prawo. Przede wszystkim jednak szczególną rolę odgrywa potencjał intelektualny, umiejętność kreowania i popularyzowania idei atrakcyjnych w skali regionalnej, ale i światowej.

Naród, który sięga do skarbcza przeszłości, aby wydobywać z niego idee ważne dla współczesnego świata, wykazuje się tym, co starożytni nazywali phronesis, czyli cnotą roztropności. Społeczeństwo, które nie czerpie z mądrości minionych wieków i nie podejmuje trudu zrozumienia swoich własnych losów, zatracza tożsamość i traci orientację dziejową. Umiejętność spoglądania na sprawy współczesne przez pryzmat przeszłości to wielkie zadanie, do którego został powołany Instytut de Republica. Kolejnym będzie promocja rodzimego dziedzictwa intelektualnego na arenie międzynarodowej, tak aby nasz głos w europejskiej debacie był lepiej słyszany i bardziej zrozumiały. Bo troską o nasze dziedzictwo jest jednocześnie troską o ważną część dziedzictwa europejskiego.

Życzę Państwu entuzjazmu, wytrwałości i niesłabnącej energii w realizacji ambitnych zadań, jakich Państwo podejmujecie się w Instytucie de Republica. Mam ogromną nadzieję, że już niebawem Instytut stanie się centralnym miejscem na intelektualnej mapie Polski.

Z wyrazami szacunku



Mateusz Morawiecki

Organizatorzy i uczestnicy konferencji inauguracyjnej działalności Instytutu de Republica